

Łódź

XXXIV r.
Istnienia.

Numer dzisiejszy składa się 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 30-go sierpnia

№ 239

Lotnicza klęska Polski

W locie Małej Ententy Polska na szarym końcu

Wczoraj po południu na lotnisku zgromadziły się tłumy publiczności w oczekiwaniu na przylot lotników biorących udział w locie okrężnym Małej Ententy i Polski.

Pierwsi przybyli Czesi na samolotach nr. 12 (g. 5-13) i nr. 11 (g. 5-49) typu „Aero“

Polski samolot R. VIII nr. 21 pilotowany przez kapitana Wyrwickiego z por. obs. Pajewski, dotknął ziemi punktualnie o godz. 7.20 wiecz. Drugi polski samolot nr. 23 pilotowany przez porucznika Skrzyplńskiego z por. obs. Jankowskim, wylądował o godz. 8.10.

Jako ostatni przybył czeski samolot nr. 10 o godz. 9.35. Razem wylądowało na lotnisku Mokotowskim i lot okrężny w przepisowym terminie ukończyło 15 samolotów.

WYNIKI

JUGOSŁAWIA: doprowadziła 6 samolotów, jednak zdyskwalifikowany został samolot nr. 5, który acz doleciał do Warszawy, jednak na trasie Lwów — Warszawa ominął Poznań. W ten sposób zaliczono Rumunom 5 samolotów.

CZECOSŁOWACJA: doprowadziła do Warszawy cztery samoloty, dwa zaś nr.-a 8 i 10 zostały z raidu wycofane.

RUMUNJA: doprowadziła trzy samoloty. Z raidu zostały wycofane samoloty nr.-a 13, 14 i 17.

POLSKA: doprowadziła tylko dwa samoloty. Trzy zaś zostały wycofane z udziału w

locie w pierwszym dniu na skutek przymusowego lądowania, czwarty nr. 20 zaś mimo wypadku kontynuował swój lot i dopiero drugie przymusowe lądowanie, które miało miejsce w dniu wczorajszym pod Nadworną umożliwiło pilotowi Rutkowskiemu dalszy lot. Wylądował on we Lwowie o godz. 6, tak że do Warszawy przybyłby późną nocą. Po naradzeniu się z odpowiednimi władzami kapitan Rutkowski zrezygnował z dalszego lotu, bowiem czas uzyskany przez niego był tak fatalny, że byłby raczej balastem dla naszej ekipy.

Z wyników tych staje się jasne, że Polacy znajdują się w ogólnej punktacji na szarym końcu. Dalsze zawody rezultatu tego nie są już w stanie zmienić.

„Niemiec-Moskal dwa bratanki“

Reichswehra ówieży bolszewików

PARYŻ, 29.8. W związku z rewelacjami prasy niemieckiej o pobycie oficera Reichswehry, Amlingera, w Rosji Sowieckiej w charakterze instruktora lotnictwa wojskowego, „Journal“ pisze, że Amlinger należał do specjalnego oddziału wojskowego armii niemieckiej, który znajduje się w Sowietach. Reichswehra posiada w Rosji sowieckiej własną eskadry lotniczą.

Amlinger zginął podczas próby nowego

typu niemieckiego samolotu pościgowego. Zbiorniki benzyny w nowym samolocie mogą być w każdej chwili, jeżeli pilotowi zagraża niebezpieczeństwo, odczepione od aparatu. Samolot oswobodzony od ciężaru benzyny powiększa znacznie swoją szybkość i może ze zwiększoną szybkością lecieć jeszcze pół godziny przy pomocy zapasów materiałów pędnych, które posiada w ostatnim zbiorniku

—:000:—

Gdzie jest okręt

Wiozący zwłoki Andreego

TROMSO, 29.8. Okręt który wiezie zwłoki Andreego i obu jego towarzyszy, jako też pamiątki po członkach ekspedycji do biegu na północnego z r. 1897, dotychczas nie został odnaleziony, co wywołuje w krajach skandynawskich bardzo wielkie zaniepokojenie.

Dzisiaj wzniosły się na poszukiwanie tego okrętu z Tromsø 2 aeroplany, których zadaniem jest, w razie odnalezienia okrętu wejść z nim w kontakt drogą iskrową i skierować go do jakiegoś portu.

Ameryka Południowa - ziemia rewolucyj

Teraz znowu w Argentynie

BUENOS AIRES, 29.8. Wrzenie rewolucyjne w Argentynie wzmaga się z każdą chwilą. Wczoraj wieczorem 6-000 funkcjonariuszów kompanji telefonicznej, obsługującej Argentynę w łączności telefoniczną, rozpoczęło strajk. Władze rządowe wydały zarządzenia aby wojskowe wydziały łączności obsadziły główne stacje i wiadomości urzędowe bez przerwy mogły być doręczane. W ciągu nocy strajkujący rozpoczęli sabotaż i przecinali wiele drutów za miastem i w okolicy. Od dzisiejszego rana gęste patrole policyjne i oddziały wojskowe krążą po Buenos Aires. Nietylko pałac prezydenta Argentyny Irigoyena, ale wogóle wszystkie gmachy rządowe i urząd pocztowy jest obsadzony wojskiem.

Lada chwila należy w Argentynie oczekiwać wybuchu rewolucji.

„Dyktatura nacjonalistyczna“

w Niemczech

Poparta przez „dyktaturę proletariatu“ w Moskwie

WIENIĘ, 29.8. „N. Wiener Journal“ stwierdza że w Niemczech zanoszą się na dyktaturę nacjonalistyczną. Moskwa popiera te dążenia gdyż spodziewa się, że dyktatura taka spowoduje wojnę z państwami zachodnimi i nowa wojna europejska ułatwiłaby zbliżenie Niemiec do Europy. Rząd sowiecki ofiarował niemieckim przedstawicielom niemieckim na dyktaturę swe poparcie i obiecał, że na wyjątek dyktatury umożliwi proklamowanie strajku generalnego.

„Neues Wiener Journal“ wskazuje na zna-

mienny objaw czasów ostatnich. Naczelnym komendantem Reichswehry został mianowany, po dymisji gen. Heye, gen. Hammerstein zdecydowany zwolennik kooperacji Reichswehry z armją sowiecką.

Gdyby nowy Reichstag okazał się niezdolnym do pracy, wówczas objąłby rząd gen. Schleicher, osobisty przyjaciel syna Hindenburga, który rozwiąże ponownie Reichstag albo też będzie rządził bez Reichstagu.

KUZNIA AKCJI DYWERSYJNEJ W POLSCE

komunistyczna konferencja w Mińsku

WILNO, 29.8. Prasa donosi, że przed kilku dniami odbyła się w Mińsku konferencja czwartego plenum komunistycznej partji za chodniej Białorusi.

Na konferencji tej byli obecni delegaci polskiej i białoruskiej partji komunistycznej którzy przedostali się w tym celu na tamtą stronę kordonu. Przy udziale delegatów z Mińska, reprezentujących zarówno rząd białoruski, jak władze GPU., omawiane były rezulta-

ty wywrotowej akcji na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

W toku obrad stwierdzono bardzo słabe wpływy wśród pracowników Wileńskiej dyrekcji kolejowej oraz litewskich i polskich właścicieli. Polecono zwrócić baczniejszą uwagę na rozbudowanie nienawiści klasowej w stosunku do wzbogaconych chłopów.

Rękawiczki dyplomatyczne

Na brutalnej ręce pruskiej

BERLIN, 29.8. Na zgromadzeniu wyborczym we Fryburgu, wygłosił minister spraw zagranicznych Curtius mowę, w której wyraził życzenie, ażeby w sprawie polityki zagranicznej zachowana była wszędzie dyscyplina. Wymagania, związane z wyborami, ażeby nie powiedzieć — wybryki wyborcze ze stro-

ny partji i przywódców partyjnych, wprowadzają zamęt do polityki zagranicznej, zaciemniając obraz Niemiec w oczach zagranicy. Mam nadzieję, iż po usunięciu tej zmory uda się przywrócić równowagę — zakończył Curtius.

Prawda czy plotka?

13 września rozwiązanie Sejmu?

WARSZAWA, 29.8. A.B.C. donosi że od kilku dni uporczywie są raportowane pogłoski o mającym nastąpić w najbliższym czasie rozwiązaniu Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Wymieniano nawet jako termin dzień wczorajszy.

Dzisiaj rozpuszczono pogłoskę, że rozwiązanie Sejmu nastąpi 13 września, a nowe wybory trzy miesiące później to znaczy 13 grudnia. Słychać, że decyzje mają zapasć w tej sprawie zaraz po powrocie p. Prezydenta, który nastąpi dziś.

KONKURENT MENNICY W CIECHOCINKU

Falszywe 5-cio i dwuzłotówki na sumę 50 tysięcy złotych

TORUŃ, 29.8. Śledztwo w sprawie wykrytej w Ciechocinku fabryki fałszywych monet doprowadziło do sensacyjnych szczegółów.

Ustalono, że Szmul Weron, jak się sam do tego przyznał, puścił w obieg fałszywe 5 i 2 złotówki na sumę przeszło 42 tysiące zł.

W czasie rewizji w mieszkaniu Weron oraz siostry jego Perli Weron znaleziono fałszyfikaty 5 i 2 złotowe na sumę 3 tys. zł.

Weron wraz z siostrą aresztowano. Całą fabrykę i stopy opieczętowano

O groźbach Treviranusa

Mówi b. prezydent Poincare

PARYŻ, 29.8. W „L'Illustration” oświadcza dzisiaj Poincare, że wytoczenie przez Niemców kwestji „korytarza” jest tylko wstępem do dalszych żądań rewizjonistycznych: zwrotu zagłębia Saary, przyłączenia

Austrii (Anschlussu) itd. W przemówieniach Treviranusa Poincare widzi wyraźne groźby pod adresem Polski. Francja nie dopuści jednak nigdy naruszenia bezpieczeństwa za przyjaźnionego państwa.

Deprawacje szerzą ogłoszenia komorników

Revolucja w Peru

Skasowanie monopolu zagranicznego

LONDYN 29.8. W stolicy Peru, Limie, ogłoszono stan oblężenia. Zarządzenie to ma służyć tłumacząc rozruchami przeciw rządowi, które wydarzyły się na ulicach miasta. Premier nowego rządu peruwiańskiego p. Prado, który pełni jednocześnie obowiązki prezydenta republiki, ogłosił program nowego rządu.

Oświadczył on, iż rząd poprzedni prowadził rabunkową politykę pożyczkową, która wydała kraj w ręce kapitału zagranicznego, zagraża niepodległości. Nowy premier oświadczył, iż wszystkie monopole wydzierżawione kapitałowi zagranicznemu, które widocznie szkodzą interesom państwa, będą skasowane.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

LIST MARSZ. DASZYŃSKIEGO

Z kół politycznych centrolewn od kilku dni rozpuszczono pogłoskę, jakoby marszałek Sejmu, p. Daszyński nosił się z zamiarem stosowania jakiegoś listu czy też udzielenia jakiegoś wywiadu w odpowiedzi na ogłoszony wywiad p. Marsz. Piłsudskiego.

ZMIJE W OLKUSKIEM

Do Krakowa przywieziono z powiatu olkuskiego Marię Żak, wyrobnicę i Stasia Gondka, robotnika, pokąsanych przez psa w czasie zbierania grzybów w lesie.

Lekarz dyżurny zastrzyknął pokąsanych surowicę przeciwko jadom żmij, p. Gondka odwieziono do domu.

UPAŁY

Obliczają, iż z powodu upałów zmarło teraz w Anglii 29 osób.

Temperatura na południu Hiszpanii wynosi 50 st. W Bilbao zamknięto szereg sklepów. W Paryżu zmarło wczoraj 6 osób z powodu porażenia słonecznego. Około 150 osób zmarło na ulicy.

GLUPIA MANJA

W jednej z kawiarni berlińskich orkiestra jazz-bandowa, składająca się z czterech muzyków, postanowiła pobić rekord, grając bez przerwy 75 godzin. Rozpoczęli oni „koncert” w środę, a pragną skończyć grę dopiero w niedzielę rano.

WRZENIE W NDJACH

Aresztowanie członków kongresu w Bombaju wywołało w społeczeństwie hinduskim wielki ruch. W Bombaju ustał wczoraj wielki ruch.

Nietylko w dzielnicach hinduskich, ale także i mahometańskich wszystkie zakłady przemysłowe i sklepy, jak również szkoły zostały zamknięte. W godzinach popołudniowych tłum robotników urządził wielki pochód demonstracyjny przez ulice miasta.

Ich „misja dziejowa”

W dyskusji, jaka wywiązała się nad mo-
wą p. Treviranusa, Niemcy powołali się mię-
dzy innymi na swoją „misję dziejową”, w któ-
rej wypełnieniu przeszkadza im Europa.

Jakż jest ta ich misja dziejowa? Nie
tę — po dawnemu „Drang nach Osten”
— więc to samo, co za posłannictwo swoje
uważali Krzyżacy, tylko w znaczeniu daleko
szerszym, bo tu nie idzie już o nawracanie
„ogniem i mieczem” słowian, prusaków, litwi-
nów, łotyszów i estów i o podbój ich skrom-
nych stosunkowo terytoriów, lecz o najsze-
rzej pojętą ekonomiczną ekspansję na olbrzy-
mich przestrzeniach Rosji europejskiej i azja-
tyckiej, od jej granic zachodnich aż po Wła-
dywostok.

Dlatego polityka niemiecka uważa za je-
den ze swoich kamieni węgielnych dążenie do
bezpośredniego terytorjalnego zetknięcia się
z Rosją, do wspólnej z nią granicy, dla tego,
w orbitę swoich zamiarów na bliższą metę
wciągnęła Litwę, dla tego uważa Polskę za
najważniejszą przeszkodę dla siebie w osią-
gnięciu tych celów.

Nazwalimy to „polityką niemiecką”; bo
tak się ona nazywa w Berlinie. W istocie
rzeczy nie jest to jednak polityka niemiecka,
ale polityka pruska, polityka Hohenzollernów,
którzy wytyczne jej odziedziczyli po Krzyża-
kach i po wykonawcy ich testamentu, Fryde-
ryku Wielkim.

Niemcy właściwie z tą polityką nie wiele
mają wspólnego. Tyle chyba, że chętnie po-
zywały się awanturniczego rycerskiego ele-
mentu na rzecz zakonów, w których szere-
gach element ten szukał przygód i bogactwa.
Zwłaszcza to drugie łatwe było do zdobycia,
zakony bowiem mieczowe nie krępowały swo-
jego rycerstwa w łupiestwie i grabieży cudze-
go mienia. Obfite na to, choćby tylko w dzie-
jach naszych ziem, graniczących z Zakonem,
mamy dowody. Przeciw temu łupiestwu i gra-
bieżom protestował przedewszystkiem „Zwią-
zek jaszczurczy”, którego powstanie i historia
szkoda, że tak mało są znane politykom dzi-
siejszym.

Dzisiaj zmieniły się tylko dekoracje. —
Latota rzeczy pozostała ta sama. Prusy, które
na nieszczęście, mają dyktaturę nad Rzeszą
niemiecką, w jej imieniu podejmują dawne
hasła „parcia na Wschód”, a jeżeli nie napo-
tykają w tem na opór ze strony Bawarii, Sak-
sonji i innych członków Rzeszy, to tylko wsku-
tek bierności politycznej tych krajów, które
swoją „misję dziejową” spełniły, i pra-
gą już tylko spokojnego życia w dobrobycie
i pokoju.

Ale i pruskie „Drang nach Osten” nie
wygląda już w dzisiejszych czasach tak groź-
nie. Świadczy ono tylko o ubóstwie myśli po-
litycznej w republice Hindenburga, która nie
umie się już zdobyć na nic innego ponad wy-
dobycie z lamusa historycznego starych i
zniecieriałych hasel.

Prusy nie mają już żadnej misji do speł-
nienia na Wschodzie. Prędzej czy później
przekonają się o tem.

Wogóle skończyła się już era „misji”,
polegających na tem, aby wdzierać się na cu-
dnie terytoria, eksploatować je, lub nawet
annektować.

Nawet państwa kolonizacyjne, nie potę-
-

ne, jak Anglja, stoją już w przededniu likwi-
dowania swoich wielkich przedsięwzięć kolo-
nialnych na obcych kontynentach. Procesu
uzależnienia się narodów, podbitych politycz-
nie, czy tylko gospodarczo, nic nie powstrzy-
ma. Zasada „sum cuique” stała się już zasa-
dą nie do obalenia. Cywilizacja prawdziwa
zdobyła już dla siebie cały świat i wszyscy
mogą korzystać z jej dobrodziejstw bez po-
średnictwa prusko-niemieckiego. Nawet Rosja
pomimo swojego oplakanego dzisiejszego sta-
nu, pośrednictwa tego nie potrzebuje, a to, że

Niemcy potrzebują olbrzymich przestrzeni ro-
syjskich dla swojego bogacenia się, nie może
być argumentem dla nas, którzy stanowimy
barierę pomiędzy Niemcami a Rosją i stano-
wić ją będziemy dopóty, dopóki Niemcy nie
przekonają się, że „nie tędy droga” i że czas
obrać sobie in. „misję dziejową”, która będzie
polegała na lojalnym współdziałaniu z innymi
narodami w dziele zapewnienia wszystkim na-
rodom lepszych i bezpieczniejszych, niż dzi-
siejsze, warunków istnienia.

—OO—:—OO—

Wyrodny „bratanek”

Do szklanki — z Polakiem, do korda — z Treviranusem

W pewnych polskich kołach politycznych
odnoszących się chłodno do całej środkowo-
europejskiej i wschodniej słowiańszczyzny, pie-
lęgnuje się pieczołowicie myśl ścisłej współ-
pracy z Węgrami, którzy na polu wynarada-
wiania słowian nie wiele ustępują prusakom.
Warto wobec tego poznać jakie jest stanowi-
sko tych naszych „bratanków” w najżywo-
niejszych dla państwa polskiego zagadnieniach.

Z okazji uroczystości św. Emeryka, kato-
licki „Głos Narodu” zamieszcza artykuł w któ-
rym stwierdza że wspomnienia historyczne i
katolicyzm wytwarzają sympatję polsko-wę-
gierską. „Ale też na tem koniec” — oświad-
cza „Głos Narodu”, który dalej pisze:

Oddala nas od Węgier język węgierski
będący nieprzepartą dla nas przeszkodą w ro-
zumieniu duszy węgierskiej. Oddalają wspom-
nienia Słowian z czasów niewoli. A przede-
wszystkiem oddala nas od Węgier ich obec-
ny kurs polityki międzynarodowej.

Pisaliśmy przed paroma dniami o przy-
krem dla nas wystąpieniu rządowego pisma
„Nemzeti Ujsag” za rewizją granic ustalonych
traktatami pokojowymi. Obecnie musimy za-
notować nowy, jeszcze gorszy występ węgier-
skiego pisma „Donosi „Slovak” (z Brytyśla-
wy), że dziennik „Pragaj Magyar Hirlap” po-
witał występ Treviranusa z nadzwyczajną ra-
dością.

„Istnienie — pisał — polskiego koryta-
rza jest największą nieprawością polityczną,
jaka kiedykolwiek dotknęła Niemcy... Jest naj-
większą nieprawością ostatnich stuleci. Od
Niemiec odcięto Prusy Wschodnie, niemieckie
miasto Gdańsk wyłączone ze wspólnoty nie-
mieckiej. Polska zaś dostała czysto niemiecki
skraj ziemi i drogę wolną ku morzu, aby mo-

gła ukończyć swój sen o potędze i zacząć zbroje-
nia morskie”.

Notując ten głos stwierdza „Slovak”
(zresztą stale posadzany przez Pragę o ma-
dziarofilskie poglądy jako dziennik, w którym
przez dłuższy czas pracował prof. Tuka) że
nie jest to występ odosobniony. Prawie cała
— pisze — prasa budapeszteńska przyjęła mo-
wę Treviranusa z entuzjazmem, z pewnością
zdając sobie sprawę z następstw rewizji dla
Polski.

Węgry elektryzuje obecnie hasło rzuc-
ne przez Treviranusa. W tym kraju jedynym
poza Niemcami i Austrią, znajduje ono same
sympatje i entuzjazm. A sympatje wcale nie
klamane... Węgrzy się duszą — niepolitycznie
nie gospodarczo, ale uczuciowo — w swoich
istotnie nie wielkich granicach. Na niejedną
już kartę grali w nadziei zmiany i przegrywa-
li. Zjawia się teraz Treviranus. Pokazuje się
karta pierwszej wartości. To nie król Otto,
który dopiero się uczy stapania po politycznej
arenie. To nie lord Rothermere, który mógł
tylko na opinie wpływać przez prasę. Trevi-
ranus to — aktualny minister; — to rząd wiel-
kiego państwa; to państwo wielkie, również
duszące się od nadmiaru ekspansywnych ten-
dencji. Wcześniej, czy później obok Rzeszy
niemieckiej ujrzymy Węgry wołające o znisz-
czenie Wersalu i Trononu.

Politycy węgrosilscy rozumieją wówczas
że wspólnota polsko-węgierska sprowadza się
do religijnych momentów i do wspomnień hi-
storycznych że natomiast kanonem polskiej
polityki zagranicznej jest sojusz z temi pań-
stwami, w których interesie leży utrzymanie
obecných granic i pokoju.

CHRZEST PARKU NARODOWEGO W PIENINACH

odbędzie się w niedzielę

Obszar właściwych Pienin stanowił wła-
sność hr. Drohojewskiego, właściciela Czor-
sztyna oraz inż. Dziewulskiego, do którego
należy Krościenko.

Obaj ci panowie po długich zabiegach i
staraniach, czynionych przez polskie Towar-
zystwo Tatrzańskie i państwową radę ochro-
ny przyrody — zgodzili się na wykup Pienin,
które w ten sposób stały się własnością pań-
stwa i zostały uznane za nietykalny rezer-
wat przyrody.

Właśnie w niedzielę 31 b. m. z inicjaty-
wy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

odbędzie się uroczystość ogłoszenia Pienin
Parkiem Narodowym. Program przewiduje
zbiórkę uczestników uroczystości o godzinie
12 w południe w Czorsztynie, a następnie
zbiorowe zwiedzanie ruin zamku Czorsztyń-
skiego. Po śniadaniu czterogodzinny prze-
jazd łodziami przez Pieniny do Szczawnicy,
gdzie odbędzie się akademja, na której Wa-
lery Goetel wygłosi referat pod tytułem: „Co
oznacza zamiana Pienin na Park Narodowy”.

Na niedzielę z całej Polski wybiera się
do Szczawnicy wiele osób ze sfer turystycz-
nych i przyrodniczych.

—OO—

PIEKIELISZKI.

Majątek marsz. Piłsudskiego Co o nim mówią księgi hipoteczne

Przedewszystkiem parę słów o nazwie W księdze hipotecznej nr. 210 wydziału hipotecznego przy sądzie w Wilnie posiadłość ta figuruje pod nazwą „Piekieliszki”, aczkolwiek w aktach spotyka się parokrotnie nazwa „Piekłiszki”, „Pikieliszki” i tylko jeden raz dodano do nazwy „Piekieliszki” — vel „Pikiliszki”. W piśmie „sanacyjnym” tudzież w komunikacie PAT-icznej dodaje się do nazwy posiadłości określenie — „osada wojskowa”. Otóż kryje się w tem małe nieporozumienie.

Jak wiadomo bowiem, Piekieliszki położone są w gminie Rzesza pow. Wileńsko-trockiego (12—14 kilometrów od Wilna), a więc na terytorjum, które wchodziło w skład t.zw. Litwy środkowej, a właśnie na tem terytorjum nie obowiązuje ustawa o osadnictwie wojskowym. Ponadto, jak wynika z aktów załączonych do księgi hipotecznej, majątek częściowo został przejęty, częściowo zaś wykupiony przez Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie bądź na cele reformy rolnej, bądź na cele specjalne.

Przed wojną majątek Piekieliszki (obszar 619 ha 9801 mtr. kw.) stanowił własność wdowy po wysokim urzędniku rosyjskim (radcy stanu) — Marji Łopuszańskiej, która w 1914 zapisała posiadłość trzem osobom, a mianowicie: Mikołajowi Żłobinowi, Aleksemu Salnikowowi i Anastazji Pietrowowej, każdemu po jednej trzeciej części. Po śmierci Łopuszańskiej z trzech spadkobierców tylko jeden, a mianowicie Salnikow wstąpił we władanie i dn. 7 lutego 1920 roku sprzedał swoją część Rudolfowi Wojewódzkiemu. Dnia 8-go marca 1922 roku Okręgowa Komisja Ziemska przejęła pozostałe dwie trzecie posiadłości na rzecz państwa polskiego, wobec tego, iż właściciele (Żłobin i Pietrowowa) od roku 1916-go byli nieobecni w kraju.

Tytuł własności uregulowany został dn. 22 listopada 1929 roku. W tym też czasie się zjawiała się nagła konieczność dokonania zamiany dotychczasowej posiadłości p. Józefa Piłsudskiego, a mianowicie ośrodka maj. Świątniki położone w gminie Landwarów pow. wileńsko-trockiego (dawniej trockiego).

W tym właśnie celu państwo polskie na było od Rudolfa Wojewódzkiego jego jedną trzecią część dóbr w szacunku 250 tysięcy złotych. Tytuł własności uregulowany został dn. 6 grudnia 1929 roku na mocy wniosku z dn. 26 listopada 1929 r nr. 17.

Istotnie, niebawem została wydzielona z majątku Piekieliszki działka pod Nr. 1 o obszarze 135 ha 2315 mtr. kw. szacowana na 105,000 zł. W skład tej działki wchodzi piękne rybne jezioro Żelozosy o obszarze 72 ha 5512 mtr. kw. ponadto na terytorjum tejże działki znalazł się ośrodek majątku wraz z ogrodami, zabudowaniami gospodarczymi (razem 7 budynków w dobrym stanie) i domem mieszkalnym położonym malowniczo nad brzegiem jeziora.

Działkę tę otrzymał na własność p. Józef Piłsudski, jak to wynika z aktów sprawy znajdujących się pod numerem 25 wspomnianej wyżej księgi hipotecznej, wzamian za działkę N. 16 z majątku Świątniki, wartość której wedle szacunku komisji wynosi akurat te same 105,000 zł.

Istotnie z księgi hipotecznej N. 1956 wynika, że w 1922-ym dn. 18 kwietnia p. Józef Piłsudski nabył od Centralnego Urzędu Ziemskiego w Wilnie za sumę 2,421 086 marek co w przeliczeniu według kursu urzędowego wynosi 4,035 zł. 15 gr. wspomnianą wyżej działkę będącą ośrodkiem maj. Świątniki, skonfiskowanego w roku 1841 przez rząd rosyjski rzymsko-katolickiej kapituły wileńskiej — Działka ta o obszarze 73.57 ha obejmuje również jezioro świątnickie — Mieszkie-

cys o obszarze około 20 ha. W imieniu p. J. Piłsudskiego przy zawieraniu tych transakcyj działał początkowo p. Bolesław Kadenacy, a następnie p. Adam Piłsudski.

W tymże czasie została zawarta inna transakcja a mianowicie działkę N 2 z maj. Piekieliszki otrzymała na własność p. Aleksandra Piłsudska wzamian za działki swoje NN. 15, 16a, 17 i 17a, o łącznym obszarze 38 ha 1308 mtr. kw. z maj. Bystrzyce gminy Ludwipol pow. kostopolskiego woj. wołyńskiego. Działka N 2 wydzielona z dóbr Piekieliszki wynosi 57 ha 8152 mtr. kw. Działki z maj. Bystrzyce i Piekieliszek oszacowano na identyczną sumę a mianowicie 41.058 zł. W imieniu p. Aleksandry Piłsudskiej działał p. Adam Piłsudski. Sprawę załatwiono między innymi na mocy pism ministra reform rolnych p. Witolda Stankiewicza. Pisma te znajdują się w aktach, załączonych do księgi hipotecznej.

Warto przy sposobności nadmienić, że grunta gm. Rzesza pow. wileńsko-trockiego u-

chodzą za najniższe na terenie powiatu trockiego czego nie da się powiedzieć o gminach sąsiadujących dawniej do powiatu trockiego.

Odnosnie do wielkości działki, na wspomnień dla ostatecznego upewnienia co twierdzą, iż Piekieliszki są osadą wojenną, że najwyższą normę dla działek osadniczych stanowi cyfra 45 ha, przyczem otrzymują ją jedynie osoby, wykazujące wybitne zdolności, tudzież znajomości z dziedziną rolnictwa. Są to tak zwane działki instruktorskie ale, powtarzamy na terenie powiatu „środkowolitewskich” jest to inna sprawa. Calkiem nieznaną i nadawanie ziemi osadniczej na mocy ustawy o reformie rolnej. Jakiś wyjątek stanowi gen. Łucjan Żeligowski który otrzymał tytułem darmym majątek w gminie Turgiele pow. wileńsko-trockiego o obszarze około 170—180 ha. Dar otrzymał gen. Żeligowski na mocy uchwały sejmiku wileńskiego, którą następnie potwierdził Sejm Rzeczypospolitej.

Przyjazd Walasiewiczówny do Warszawy

Wybitna sportsmenka weźmie udział w igrzyskach kobiecej w Pradze

We wtorek przyjechała do Warszawy wielokrotna rekordzistka światowa i najwszechstronniejsza lekkoatletka polska p. Stanisława Walasiewiczówna, przebywająca stale na emigracji w Stanach Zjednoczonych i występująca pod pseudonimem Stelli Walsh.

P. Walasiewiczówna natychmiast po przyjeździe do Warszawy udała się w towarzystwie delegacji P. Z. L. A. do kobiecego obozu na Bielanach. Znakomita zawodniczka nie czuje

się zmęczona długą 9-dniową podróżą i lądową i czuje się w dobrej formie.

Poraz pierwszy startować będzie Walasiewiczówna na zawodach eliminacyjnych w dniach 30 i 31 sierpnia br. w Warszawie. Następnie wejdzie w skład drużyny polskiej na trzecie igrzyska kobiece w Pradze. Po powrocie do Warszawy, by bronić barw polskich na meczu lekkoatletycznym z Japonją dnia 11 września br.

—:00:—

Wybrzeże morskie w... Czechach

Czy Szekspir naprawdę był takim nieukiem?

Znany jest powszechnie fakt, że Szekspir w przesłanej „Opowieści zimowej” mówi o dzikim zakątku morskim w Czechach. Wiele osób uważa, iż jest to błąd lub też licentia poetica, na którą mógł sobie pozwolić genialny dramaturg, tworząc baśń o zaginionych dzieciach. Czemu więc w baśni nie mógłby przybić płynący do Syocylii okręt Antinousa do czeskich wybrzeży?

Publicystka niemiecka pani Tilly Edinger ogłosiła niedawno ciekawe uwagi na ten temat. Szekspir należał według niej do najbardziej czytanych literatów w Anglii, a ówczesna inteligencja angielska wiedziała do skona, jakie są stosunki geograficzne w Czechach. Nie można więc kłaść tej — bądź co bądź — wielkiej niedokładności na karb wykształcenia Szekspira lub jego otoczenia. To jeszcze w 1619 wyraził się Ben Jonson, przyjaciel autora „Hamleta” „Szekspir wprowadza w jednej z swoich sztuk kilku mężczyzn na scenę, którzy mówią że ulegli w Czechach rozbiciu okrętu, a przecież tam w promieniu 100 mil niema morza.

Pewne światło rzuca na tę sprawę literat niemiecki Edward Lippman. Okazuje się że na sto lat przed epoką Szekspira nazywa-

no południowo-wschodnie wybrzeże Italii hemją prawdopodobnie na cześć wielkiego cesza krzyżowego Bohemunda z Tarentu.

Jeżeli więc w „Opowieści zimowej” mówi się o Bohemji, to nie wyda się już czemś dziwnym ani to że król syocylijski wychowywał się razem z królem czeskim, ani też to, że burza rozbiła sycylijski okręt w czeskich wybrzeży. Nie naprośnie twierdzenia, że w 1481 roku 14 pątników powracających z ziemi Świętej wylądowało w okolicach Czech (Bohemji) następnie złożyło w kościele św. Teobalda w miejscowości Thann 50 funtów wosku ofiarę ślubowaną za szczęśliwe odbycie dalekiej wycieczki.

Wogóle jeśli chodzi o znajomości geograficzno-przyrodnicze Szekspira to znaleźć jak dotąd jeden tylko błąd w jego utworach. W komedji „Jak się wam podoba” palmaria, której Rozalinda znajduje wiersz Orlando, nie w Ardennach, gdzie również przebywała zagrabiona Oliwerowi. Akcja tej komedji rozgrywa się jednak w umyślnie wymyślonym lesie, gdzie wycieczka z cy rozmawiają z jeleniami, a księżniczka — basie owce.

—:00:—

ROZMAI TOSCI ZE SWIATA

Małpy -- dobrodziejki ludzkości

125 lat życia obiecuje człowiekowi Woronow

Do Paryża powrócił słynny doktor Woronow, znany specjalista w przeszczepianiu ludziom gruczołów małpich.

Podróż amerykańska powiodła się doskonale i Woronow zjawił się na swoim dawnym stanowisku, pełen otuchy dla siebie i dla rasy ludzkiej, o której powiada, że w przyszłości przedłuży swój czas życia do lat 125.

Naturalnie, ma się to stać dzięki jego wyjątkowemu lekarskiemu, którego zastosowanie powszechne ma największą trudność w tym, że już daje się uczuć coraz większy brak małp, nadających się do przeszczepiania.

Woronow jednak twierdzi obecnie, że

powstanie hodowli małp w Ameryce, w Kalifornii, a także we Francji, na Riwierze, w Mentonie i w Cannes, pozwala mieć nadzieję, że małp nie zbraknie i że dobrodziejstwo jego szczepienia będzie mogło przybrać jak najszerze rozmiary.

Trzy rodzaje małp, których gruczoły nadają się dla ludzi, to są szympansy, gibbony i sfinksy, a właśnie te trzy rodzaje hoduje się obecnie w wielkich ilościach.

W wywiadach, udzielonych po powrocie z Ameryki, dr. Woronow wskazuje na zwiędającą się popularność jego sposobu odmładzania ludzi, zwłaszcza od chwili uznania jego metody przez paryską Sorbonnę.

W samej Francji, jak powiada, dokonano

już przeszło 2 tysiące operacji, a według jego przepowiedni, po dokonaniu lepszych metod szczepienia, polegających na tym, że przeszczepia się nie tylko gruczoł płciowy, ale i tarczycowy, liczba zwolenników jego systemu ciągle będzie wzrastała.

Mimochodem dr. Woronow w Ameryce zrobił bardzo ciekawe spostrzeżenie. Mianowicie, że Amerykanie starzeją się o 10 lat prędzej, niż Europejczycy, gdyż przeciętny wiek jego pacjentów w Stanach Zjednoczonych był ponad 55 lat, podczas gdy w Europie granica ta zaczyna się ponad lat 65.

Woronow przypisuje ten fakt zbyt intensywnemu tempu życia w Ameryce, które szybciej wyczerpuje organizm ludzki.



„Idealna” żona, lecz fatalny gubernator „Mama Ferguson” znudziła się Ameryce

Przed kilku laty cała prasa świata podniosła, jako wielki tryumf feminizmu fakt, że w północno-amerykańskim Stanie, Texas, została po raz pierwszy wybrana gubernatorem kobieta, pani Miriam Ferguson, zwana popularnie „Mamą Ferguson”.

Rządy jednak jej skończyły się w sposób oplakany i tegoroczna „Konwencja Demokratyczna” Stanu Texas postanowiła nie wysuwać już kandydatury „Mamy Ferguson”.

Mieszkańcy Stanu Texas mają dość

„Fergusonizmu”, który dla nich jest równo znaczny z nieodpowiedzialnymi rządami „spółdzielniczkami”.

Zarzuca się więc „Mamie Ferguson”, że przez czas swego gubernatorstwa nigdy właściwie nie rządziła sama, choć pozornie sprawowała władzę dyktatorską, bo była tylko manekinem w rękach swego męża, który przed nią był gubernatorem i został usunięty za nadużycia.

Najważniejszym jednak zarzutem przeciw „Mamie Ferguson” jest, że wprowadziła

system protekcji nawet w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i zawarła formalny sojusz ze zbrodniarzami.

Przy wstąpieniu bowiem na fotel gubernatorski, pani Ferguson przyrzekła, że uwolni 2 tysiące więźniów, a przyrzeczenie to swoje spełniła z tak znacznym przyczynkiem, że w ciągu jej rządów 6 tysięcy zbrodniarzy uszło sprawiedliwości i zostało wypuszczonych z więzienia, mimo prawomocnych wyroków, a dzięki łapówkom, składowym do rąk małżonka „Mamy Ferguson”.

REKLAMA TO POTĘGA

EDGAR WALLACE.

29

Krag śmierci

— To nie! — powiedział. — Płecz nader łatwa i nie jestem zarozumiały na tę zdolność podobnie jak pani na swą piękną postać oraz talent powiedzmy chwytania co się trawinie pod rękę.

— O ja, się już poprawiłam! — oświadczyła po chwili z powagą.

— Sądzę że z czasem poprawi się pani samotnie... Interesuje mnie pani i to nawet bardzo! — dodał odprawiając ją skinieniem głowy.

Kiedy z całym zapalem bębniła na maszynie zjawiał się w drzwiach biura.

— Proszę postarać się o dołączenie z Mr. Parrem! — rzekł. — Jego numer znajdzie pani w spisie.

Inspektora Parra nie było w biurze, ale pół godziny potem uzyskała połączenie.

— Parr to pan?

Słyszała głos telefonującego przez uchylone drzwi.

— Chcę jechać do posiadłości Beardmora nad rzeką i zrobić rewizję. Mam wrażenie że tam się ukrywa Brabazon. A więc po śniadaniu dobrze? Proszę przybyć o pół do trzeciej.

Talja zanotowała to na podkładce znakami stenograficznymi.

O pół do trzeciej przybył Parr, ale go nie widziała, gdyż do biura detektywa wiodły drzwi drugie, wprost z kurytarza. Dochodziły ją tylko głosy obu mężczyzn, którzy niebawem wyszli.

Gdy kroki przebrzmiały, wzięła formularz telegraficzny i napisała do Jehnsona, Mildred Street 23 City.

— Derrick Yale pojechał rewidować dom Beardmora nad rzeką.

Można było dużo zarzucić Talji Drummond ale nie zaniedbywała nigdy obowiązków swoich.

Dom stał obok niewielkiego debarkaderu

był opuszczony i zaniedbany. Kamienny cokół rozpadał się, barjera nad brzegiem popękała, a zielska i wysokie osty zastąpiły im drogę dziką gestwą, gdy otwarli bramę.

Ongiś mogło to wyglądać malowniczo ale teraz powybijane okna parteru, zniszczone belkowanie i odrapane ściany dawały całokształt rozpadu zupełnego.

Z boku był połączony z domem magazyn tuż nad wodą. Podczas wojny bomba z aeroplanu rzucona, urwała kawałek ściany i dachu tak że teraz widać było nie zakryte niczem wnętrze.

— Miłe to, zaiste, miejsce! — powiedział Yale. — Trudno tu sobie wyobrazić eleganckiego Brabazona!

Kurytarz pokrywała gruba warstwa kurzu, że siropów zwisała pajęczyna a dom praepajało milczenie i bezruch. Przeszli prędko po koleje, nie znajdując nigdzie śladu zbiega.

— Jest tu jeszcze poddasze! — powiedział Yale, wskazując schody, wznoszące się pod powałą

Skoczył na nie uniósł drzwi zapadające

SPADEK „KAPITANA BENSCHA”

Dwie wrocławskie oszustki w roli spadkobierczyń miliardowej fortuny.

Cały Wrocław wyczekuje w największym napięciu rozstrzygnięcia olbrzymiej afery oszukańczej, zakrojonej na milionowe sumy, której bohaterkami są dwie siostry, Hartmanowa i Hoffmanowa. Obie te panie twierdzą, że są prawowitymi spadkobierczyniami zmarłego w roku 1839 w Paramaribo w Indiach niderlandzkich kapitana Bensch: który zostawił majątek, składający się z 7 milionów dolarów gotówki, rozległych plantacji, trzech okrętów i trzech beczek złota. Wszystkie te skarby skonfiskował jednak fiskus niemiecki, na szkódę babki ich, Eleonory Hoffmanowej, z domu Bensch.

Występujące z pretensjami do spadku panie postarały się o odpowiednie dokumenty stwierdzające ich pochodzenie od owej Eleonory Hoffmanowej, oraz o zalegalizowane i pod przysięgą złożone zeznania sędziwych osób, zamieszkujących Neumark, skąd podobno pochodził ów kapitan Bensch. Osoby te zeznawały, że istotnie w młodości swej słyszały o olbrzymim spadku, jaki około roku 1850 otrzymała Eleonora Benschówna, żona Hoffmanowa, po swoim stryju.

Będąc w posiadaniu tego rodzaju dokumentów i dowodów, Hoffmanowa i Hartmanowa zaczęły na wszystkie strony zaciągać pożyczki na rachunek przyszłych bogactw. Jako gwarancję wystawiały t. zw. „cesje”, cesjami też płaciły za towary, zakupywane w wielkiej ilości u różnych kupców. Cesji tych tak namnożyło się we Wrocławiu, że uprawiano niemi istny handel, jak papierami wartościowymi.

Tranzakcje te zwróciły uwagę władz, które stwierdziły, za pośrednictwem ministerjum spraw zagranicznych, że nabab Bensch jest postacią legendarną, i że żaden kapitan

Bensch nie umarł w Indiach niderlandzkich.

Wśród poszkodowanych kupców i bankierów wybuchła oczywiście konsternacja. Największą sensacją jednak stanowi fakt, że na rzedzięzięte przez prowokatorję kroki, panie Hoffmanowa i Hartmanowa odpowiedzia-

ły.. zaskarżeniem skarbu państwa o zwrot skonfiskowanej kapitanowi Benschowi fortuny.

Będzie więc proces, którego pół Wrocławia oczekuje z najwyższym zainteresowaniem.

Krół krawców paryskich w wojnie z Ameryką

Znamienna sprawa dla stosunków francusko-amerykańskich

Niedawno temu przyniosła prasa francuska wiadomość, iż znany krawiec paryski Paul Poiret wystąpił ze skargą przeciwko amerykańskiemu agentowi celnemu o kradzież dokumentów handlowych. Chodziło konkretnie o wyciąg z konta jego klientki amerykańskiej niejakiej pani Doge, który ów agent podstępnie zdobył i przesłał do amerykańskiego urzędu celnego. Na podstawie owego wyciągu nałożono na panią Doge 6 milionów franków

ko z małego wózka ręcznego — cierpliwością i pracą ludzie się bogacą — interesy szły co raz lepiej.

Wkrótce nowy przedsiębiorca złożył do miejscowego banku pierwsze 10 funtów, wśladał za nimi następne i następne. Ponieważ oszczędności wzrosły do poważnej stopniowo sumy dyrektor banku zwrócił się listem do sprzedawcy owoców, aby poświęcił, zebrane pieniądze na zakup jakichś akcji, które mu przyniosą lepsze dochody. Odpowiedzi nie było. Również drugi list pozostał bez słowa odpowiedzi. Dyrektor banku postanowił zawiadomić osobiście lekkomyślnego klienta. I wówczas dowiedział się, że ten nie czytał listów z banku, gdyż... jest niepiśmienny.

— Pomyśl pan tylko — zawołał dyrektor — jakie majątki mógłby zdobyć człowiek na pańskim miejscu, gdyby posiadał odpowiednie wykształcenie, lub żeby choć umiał czytać i pisać!

— Nie, panie dyrektorze — usłyszał spokojną odpowiedź — człowiek na moim miejscu, któryby umiał czytać i pisać, spędziłby całe swe życie na stanowisku stróża kościelnego z pensją 50 f. szt. rocznie!

—oO:—:Oo—

ksary za niepodanie urzędowi rzeczywistej wartości przywiezionej przez nią z Francji partii towarów. Drobna ta na pozór sprawa rozpalila umysły francuskich sfer handlowych i zaczęto poważnie mówić o cofnięciu Stanom Zjednoczonym klauzuli największego przywilejowania co równałoby się defacto podjęciu z nimi wojny celnej. Z takim pragnieniem wnioskiem wystąpił p. Eongere, przewodniczący komisji celnej parlamentu francuskiego i znany przemysłowiec.

Sprawa paryskiego krawca jest z przegrana gdyż amerykański agent celny na podstawie umowy obu rządów korzysta z terytorjalności i wogóle sądom francuskim nie podlega.

Sprawa ta jest jednak znamienna dla francusko-amerykańskich stosunków, które już dawno nie należą do najlepszych. Zaczęło się od kwestji długów międzysojuszniczych, gdy Stany Zjednoczone nie chciały darować Francji ani franka z tego co winna była z powodu wojny światowej. Opinia francuska obrzoniła zachowaniem się swej sojuszniczki i reagowała bojkotem filmów amerykańskich, które przez cały sezon nie ukazywały się na paryskich ekranach. Potem zaczęły napływać do Francji wiadomości o zamiarach przez Stany Zjednoczone rewizji taryfy celnej, godzącej bardzo ostro w eksport lukrecji i rolniczych towarów francuskich, końcu nowa taryfa stała się faktem i Francja podjęła odpowiednie kroki, zmierzające do bojkotu aut amerykańskich na drodze zorganizowania kartelu europejskich producentów machodowych. Także i londyńska konferencja rozbrojenia na morzu w czasie której Francja znalazła się izolowaną wobec bloku anglo-saskich mocarstw, wywołała wzrost niechęci do Ameryki.

Niema tego złego...

ZALETY... NIEUCTWA

W miasteczku angielskim zwoiniło się miejsce stróża kościelnego. Posadę tę obiecał no jednemu z najbiedniejszych mieszkańców tego miasteczka, lecz niestety okazało się, że jest on niepiśmiennym i nie może przyjąć tych obowiązków. Całe miasteczko odniosło się z wielkim współczuciem do człowieka, który miał otrzymać tak piękną posadę, 50 funtów szterli. rocznej pensji i którego spoikało tak niespodziewane i przykre rozczarowanie. Postanowiono więc urządzać zbiórkę dla biedaka, która przyniosła 20 f. szt.

Z tym kapitałem utracony kandydat zabrał się do nowej kariery — sprzedawcy owoców, i chociaż „sklep” jego składał się tyl-

się i znikł. Po chwili wrócił mówiąc:

— Tam niema nikogo.

— Nie miałem zgoła nadziei, byś go pan tu mógł odnaleźć! — powiedział Parr gdy wyszli.

Kroczyli ku bramie poprzez zielsko a za kurzonem okienkiem mansardy patrzył na nich człowiek o bladej twarzy. Zarost jego świadczył, że od tygodnia, conajmniej, nie go lit się tak iż najbliżsi przyjaciele nie poznali by bankiera Brabazona.

X X I I

Poslaniec Czerwonego Kręgu

— Jesteś pan blazen, idjota! Omyliłem się, sądząc, że jesteś pan dzielnym detektywem!

Mr. Froyant dyszał pasją patrząc na sto banknotów leżących na biurku.

Poczucie, że takie mnóstwo drobnych pieniędzy zostanie mu zabrane, sprawiło mu ból nieznośny a nie mógł oderwać od nich oczu.

Derrick Yale nie obrażał się o byle co

— Być może! — odparł. — Ma pan zapewne rację, ale ja muszę prowadzić interes wedle pewnych zasad. Nabywszy raz przekonania że ta dziewczyna zaprowadzi mnie do Czerwonego Kręgu musiałem ją wziąć do biura.

— Pamiętaj pan co mówię! — owiał się Froyant machając mu pod nosem palcem. — Ta dziewczyna jest współnieżką morderców i ona to właśnie będzie posłańcem, który zabierze pieniądze!

— Zaaresztuje ją w takim razie natychmiast! Proszę być pewnym, panie Froyant, że nie stracę z oczu tych pieniędzy choćby je wziął Czerwony Krąg. Moja tu odpowiedzialność a wszakże ratując pana od śmierci, na siebie samego ściagam zemstę tych ludzi.

— Doskonale, doskonale! — przyznał żywo. — Tak właśnie trzeba traktować sprawę. Widzę że jesteś pan mądrzejszy niż przypuszczałem. Postępuj pan tedy wedle swego uznania.

Pogłaskał miłośnie banknoty, wetknął je do ogromnej koperty i oddał z niechęcią de-

tektywowi który ten pakiet schował w kieszeń.

— O Brabazonie ani słuchul — powiedział Froyant. — Ten lotr okradł mnie na więcej niż dwa tysiące funtów które włożył w duren w głupie interesy Marla.

— Czy wie pan coś bliższego o Marle? — spytał Yale stojąc już w drzwiach.

— Tyle tylko że był szantażystą.

— Ale coś może mniej znanego? — powiedział detektyw cierpliwie. — Skąd się wziął ten naprzykład?

— Przybył zdaje się z Francji, Marle wiem o tym człowieku z którym zresztą zapoznał mnie stary Beardmore. Podobno siedział za matactwa parcelami gruntowymi w wieśniu. Ale mniejsza o plotki. Mnie był on użyteczny i osiągnąłem nawet zysk znaczny z obrótów, jakie czynił moim kapitałem.

Yale uśmiechnął się. W takim razie mógł obrzydliwy skąpiec spokojnie przebaczyć Marlowi tę drobną stratę.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 30 sierpnia — Róży z Lim.

THEATRY

Teatr Miejski: — Golem.
Teatr Popularny: — Nieczynny z powodu remontu.
Bałucki Teatr Popularny: — Ucieczka 10 więźniów z Pawiaka
Filharmonja: —
Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa
Helenów: — Koncert popularny orkiestry symfonicznej

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Apollo: — Madame Recamier
Bajka: — Gdy żona wraca
Casino: — Kochankowie.
Corso: — I. Niebieska myszka. II. Złota ferma.
Capitol: — Kobieta i żywioł
Dom Ludowy: — Branka Donżuana
Grand Kino: — Ciebie tylko kochałem
Luna: — Gra namiętności
Oświatowy: — Ludzie bez prawa — dla dorosłych: Ja jestem dziewczyną — dla młodzieży.
Mimoza: — Pieśń żywiołów
Odeon: — Poświęcenie kobiety
Palace: — I. Nanon. II. Potrójne małżeństwo
Przedwiośnie: — Grzech kusi
Resursa: Kobieta w płomieniach
Splendid: — Śpiewający błazen
Spółdzielnia: — Pst. Pst.. Ostrożnie — rewja
Słońce: — Uśmiech losu
Wodewil: Poświęcenie kobiety
Zachęta: — Siódme przykazanie

Wiadomości bieżące

Stawki komunalnego dodatku do patentów akcyzowych

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono ustalić na rok 1931 stawki dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, pobieranego na rzecz Kasy Miejskiej na mocy art. 11 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów miejskich w dotychczasowej wysokości t. j.

- 1) 75 proc. opłaty państwowej od patentu na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.
- 2) 150 proc. opłaty państwowej od podatku na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych

Nowe dowody osobiste

Na mocy zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wszystkie urzędy starościńskie wystawiające paszporty zagraniczne otrzymały z drukarni państwowej nowe książeczki paszportowe, które są wydawane od krótkiego czasu osobom wyjeżdżającym zagranicę.

Nowe książeczki paszportowe różnią się znacznie od poprzednio wystawianych. Przed wszystkim nazwa dowód osobisty została skasowana i zastąpiona nazwą paszport. Książeczki drukowane są estetycznymi ozdobkami na doskonałym papierze, kremowego odcienia, oprawione są w granatowe płótno przy czym na okładce nazwa paszport i godło państwa wydrukowane są w głębokim złotym kolorze. Pod względem treści nowe paszporty różnią się od dawnych przede wszystkim tem, że wszystkie książeczki uyrównują do wieloletniego przekroczenia granicy. W paszportach wystawianych na jednorazowy przejazd stawiana będzie pieczęć na str. 7 „jednorazowy”.

Na wize pozostawiono kilkanaście stron. Nowe książeczki są nieco większe od dotychczas używanych.

31 sierpnia dniem

manifestacji przeciwniemieckiej

Wezwanie stowarzyszeń do swych członków

WEZWANIE DO REZERWISTÓW I BYŁYCH WOJSKOWYCH.

Zarząd Grodzki Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych Wojskowych, wzywa wszystkich rezerwistów na zbiórkę w dniu 31 sierpnia godz. 12 na Plac Wolności celem wzięcia udziału w wielkim wiecu manifestacyjnym dla zaprotestowania przeciwko zaborskim zakusom Niemców na ziemi polskiej.

BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY!

W dniu 31 sierpnia r. b. odbędzie się Wielka Manifestacja przeciw prowokacji Pruskiej, zmierzającej ku gwałceniu Traktatów Wersalskich, nurzaniu się w krwi ludzkiej i zakłócania spokoju świata.

Odwieczne ziemie polskie, należące do Rzeczypospolitej Polskiej, Pomorze i kurytarz gdański chcą oderwać dla siebie. Ziemie te wywalczane krwią naszą i naszych kolegów

bronieć będziemy do ostatniej kropli z żył. My podoficerowie rezerwy jesteśmy zawsze gotowi do obrony granic Państwa i z całą stanowczością przeciwstawimy się ostatnim bezczelnym wystąpieniom germańskiego ministra, a godzącego w Polskie Pomorze. Chcąc zadokumentować przywiązanie do Macierzy przybądźcie tak zrzeszeni, jak i nie zrzeszeni na apel do lokalu własnego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Al. Kościuszki Nr. 53, o godz. 11-ej skąd nastąpi wymarsz na Plac Wolności.

DO DROBNYCH KUPCÓW.

Zarząd Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi wzywa swych członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w wiecu manifestacyjnym celem zaprotestowania przeciwko zakusom niemieckim na ziemi polskiej.

Rozpaczliwy stan chodników

na ul. Piotrkowskiej

Czem się tłumaczy Magistrat

Na temże posiedzeniu Magistratu postanowiono pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Wielńskiego postanowiono zabrukować jezdnie na ul. Wrześnieńskiej i Małachowskiego.

Zabrukowanie ul. Małachowskiego odbywa się ponad program robót brukarskich na rok bieżący.

Na temże posiedzeniu Magistratu postanowiono przystąpić niezwłocznie do wykonania chodników na ul. Piotrkowskiej.

nia chodników na ul. Piotrkowskiej.

Zaznaczyć należy, iż zły stan chodników na ul. Piotrkowskiej spowodowany jest przez roboty przyłączeniowe przyległych domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej, a właściciele tych domów pomimo zobowiązania się, iż do konają naprawy chodników w pasach przyłączeniowych — obowiązkowi temu nie uczynili zadość.

Sześć nowych domów na Polesiu

Zostanie niedługo wykończonych

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono — w wyniku przeprowadzonych publicznych przetargów — powtórzyć roboty budowlane wykończeniowe ostatnich sześciu domów trzeciego bloku w Miejskiej Kolonii Mieszkaniowej na Polesiu Konstanyńskim firmie I. Tyller w Łodzi, jako najtańszej, roboty kanalizacyjno wodociągowe w tymże

bloku — firmie Br. Geisler Okolski i Patsche w Warszawie oraz roboty elektrotechniczne firmie Leon Tyller w Łodzi również najtańszym.

Do zawarcia i podpisania umów z powyższymi firmami w imieniu Magistratu upoważniono pp. wiceprezydenta dr. Wielńskiego i ławnika R. Izdebskiego.

Bez wiz

Wprowadzenie kart tranzytowych

W dniu 26 bm. odbyła się w Urzędzie konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstw spraw zagr., spraw wewn. przemysłu i handlu w sprawie wprowadzenia w Polsce międzynarodowego układu o kartach tranzytowych dla emigrantów.

Układ ten został przyjęty w r. ub. na międzynarodowej konferencji w Genewie. Karty tranzytowe zastępują emigrantom wize.

Podróż łóż. Szostaka

Celem zapoznania się z metodami pracy rolnictwa Belgji, Min. Roln. delegowało na wystawę jubileuszową do Biege i Antwerpji jako swego delegata naczelnika Wydziału Rolnictwa i Weterynaryjki urzędu wojewódzkiego

w Łodzi p. inż. Zygmunta Szostaka. Po przeprowadzeniu odpowiednich studiów p. naczelnik Szostak ma złożyć projekt zastosowania belgijskich metod pracy w rolnictwie w Polsce. (p)



niezbędne również podczas lata jako środek usmierzający bóle

Do nabycia w aptekach.



Kronika policyjna**Dwa samobójstwa kobiet**

W dniu wczorajszym pogotowie miejskie wezwane było do dwóch wypadków za machów samobójczych popełnionych przez kobiety. 24 letnia Henryka Słaboszewska, zamieszkała przy ul. Nowaka 17, wskutek braku pracy i wynikłymi na tem tle nieporozumieniami z rodziną popełniła zamach samobójczy przez napicie się większej dozy jodiny w brzemieniu domu przy ulicy Wólczańskiej 40.

Jęki desperatki usłyszał dozorca domu, który wezwał pogotowie ratunkowe. Lekarz po przepłukaniu samobójczyni żołądka przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Narutowicza 3, gdzie we własnym mieszkaniu targnęła się na życie 28 letnia Regina Golcer przez wypicie większej dozy jodiny.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po przepłukaniu jej żołądka, pozostawił ją na miejscu na życzenie rodziny.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.**Nieoświetlona ulica**

Dziwnem się wydaje aby w Łodzi istniała od lat 50 ulica na całej swej długości z obu stron mocno zamieszkała, a dotąd jeszcze nie oświetlona. Niestety taka ulica jest w dzielnicy bałuckiej i nosi piękną nazwę ul. Wawelskiej.

Mimo że wokół niej nowopowstałe ulice są już dawno oświetlone i uporządkowane i to nawet w miejscach bardzo mało zaludnionych jak ul. Kielma od Tokarzewskiego w stronę sierocińca, a o ulicy Wawelskiej zapomniano.

Czyż nie wskazaniem byłoby aby nasz Magistrat zainteresował się tą ulicą i jej mieszkańcami którzy to zwłaszcza w wieczorowej porze — często są narażeni na niebezpieczeństwo utraty życia i mienia, ze strony szumowin bałuckich chętnie posługujących się nożem lub łomem.

Podobno w planach miejskich ulica ta oznaczona jest jako oświetlona na całej długości.

F. Nowak.

GIEŁDY.

Warszawa 29-go sierpnia

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,89

Dewizy: Belgja 124,56 Białogród 15,82 Bukareszt 5,31 i pół Holandia 359,09 Londyn 43,39 Nowy Jork 9,902 Nowy Jork (kabel) 8,912 Gdańsk 173,54 Paryż 35,06 Praga 26,44 Szwajcaria 173,27 Sztokholm 239,68 Włochy 49,69

Obroty dewizami nieco większe tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,8915 rubel złoty 4,63 1/4 rubel srebrny 1,80 100 kopiejek w bilonie srebrnym 0,80 gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,80

Papiery państwowe: 4 proc. pożycz. inwestycyjna 113,00 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 61,50 5 proc. pożycz. konw. 55,50 10 proc. pożycz. kolejowa 103,50 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 57,75 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy 54,75 8 proc. L. Z. Warszawy 76,00 8 proc. L. Z. Lublina 67,50 8 proc. L. Z. Kalisza 67,50 10 proc. m. Siedlec 81,00 8 proc. oblig. budowlane Banku Kraj. 93,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Kielc 67,00 10 proc. L. Z. Radomia 82,00

Akcje: Bank Polsk 168,50 Siła i Światło 73,00 Chodorów 127,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 34,75 Modrzejów 9,00 Norblin 40,00 Haberbusch 122,00 — 123,00

PRAWO I SĄD**Czy ekspedjent i inkasent w jeansach osobie jest pracownikiem umysłowym? ZNAMIENNY WYROK SĄDU PRACY**

W dniu wczorajszym sąd pracy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Zawadzkiego rozważał nietylko charakterystyczną sprawę. W fabryce wody sodowej należącej do firmy Goldfreind i Kinas, pracował w charakterze inkasenta i jednocześnie ekspedjenta Leopold Szuh z pensją tygodniową 60 zł. We wspomnianej fabryce pracował od sierpnia 1929 r. do 9 maja 1930 r., przy czem przez cały czas zwracał się on do właścicieli firmy, skarżąc się na nieporządki a nawet brudy w fabryce wyjaśniając iż w takich niehigienicznych warunkach nie można pracować normalnie. Mając już dość utyskiwać wspomnianego pracownika,

właściciele wymówili mu pracę bez uprzedzenia, polecając już następnego dnia nie przyjść do pracy. Ze względu na to, firma odmówiła mu wypłacenia jakiegokolwiek odszkodowania, Szuh skierował sprawę do sądu pracy, domagając się odszkodowania 720 zł. z tytułu 3 miesięcznego wypowiedzenia uważając się pracownikiem umysłowym. Sąd jednakże stanął na innym stanowisku gdyż po przesłuchaniu świadków zasądził na rzecz p. Szuha 120 zł. z tytułu 2 tygodniowego wypowiedzenia zaliczając tem samem powoda do pracowników fizycznych.

**Prawo ubogich
KOMU MOŻE BYĆ PRYZNANE**

Sąd może osoby niezamożne zwolnić od opłat sądowych, przytem ei, co zabiegają o to, winni złożyć zaświadczenie właściwej władzy gminnej, policyjnej lub swej zwierzchności służbowej, że nie posiadają środków na prowadzenie sprawy. Zaświadczenie winno zawierać dokładne dane o majątku, dochodach i położeniu rodzinnem petenta. Te przepisy dotyczą sądów ogólnych. Sąd powiatowy jednak jest pod względem mniej skrupulatny i może przyznawać „prawo ubogich“ i bez takich zaświadczeń.

Umożliwienie prowadzenia procesów w dziejszych ciężkich czasach, zwłaszcza tym, którzy są zrujnowani przez wojnę, ma duże dla nich znaczenie. Gdyby nie takie zwolnienie od opłat sądowych, osoby niezamożne nie mogłyby nieraz obronić swoich najsluszniejszych praw, przed tymi, co chcą ich skrzywdzić.

W związku z żądaniem przyznania „prawa ubogich“ zapadło orzeczenie sądu wyższego. (Nr. I c. 7-30).

Powód złożył zaświadczenie niedokładne w którym nie uczyniono zadość wymogom wyliczonym na początku tej notatki i wobec tego pragnął, aby po odmownej decyzji sądu okręgowego sąd apelacyjny uzupełnił braki, badając, wskazanych przez świadków.

Sąd najwyższy wyjaśnił, że sądy w postępowaniu o przyznanie „prawa ubogich“ nie sprawdzają dowodów, przedstawianych im przez stronę, lecz opierają się łącznie na treści zaświadczeń, wydanych przez odpowiednią władzę. Uznając, że nie przesłuchania świadków było bezzasadne sąd najwyższy kasację powoda odrzucił.

—:00:—

PRZEZ RADJO

SOBOTA, dn. 30. VIII. 1930 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 13.00 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muz. gramof.
- 15.15 Komunikat gospodarczy
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.35 „Skrzynka pocztowa“ korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski
- 18.00 Transmisja z Krakowa (Teatr w lesie) B. Dąbrowskiego b) Koncert.
- 19.20 Płyty gramofonowe
- 19.30 Feljton p.t. „Wycieczka do Asyżu“, wygl. p. Cezary Jellenta
- 19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rol. do swych członków i ogółu rolników
- 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.15 Koncert wieczorny popularny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. Filh. Warsz.
- 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny sportowy
- 23.00 Muzyka taneczna i salonowa z dancingu i restauracji „Polonia-Palace“.

NIEDZIELA dn. 31. VIII. 30 r.

- 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej
- 11.58 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Mariackiej i koncert z płyt gramofonowych
- 15.30 Pogadanka dla gospodyń wiejskich p. Karczewska
- 15.50 Muzyka
- 16.20 Muzyka
- 16.50 Muzyka
- 17.10 „Jak powstają banknoty“ — inż. E. Rebski
- 17.25 Koncert orkiestry reprezentacyjnej licji Państwowej pod dyr. Sielskiego
- 18.45 Rozmaitości — występ W. Waltera
- 10.05 Wiadomości pozytywne i przyjemne
- 19.25 Płyty gramofonowe
- 20.00 Kwadrans literacki
- 20.15 Koncert muzyki polskiej
- 22.00 Feljton: „Księżyc i ludzie“ — med. J. Szpakowska
- 23.00 Muzyka taneczna z Oazy

—:00:—

Gimnazjum Męskie im. „BOLESŁAWA PRUSA“

Z PRAWAMI SZKOŁ PAŃSTWOWYCH przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 58, telef. 115-30.

Podania przyjmuje kancelarja w dni powszednie w godz. 9—14 Przy gimnazjum są czynne klasy A (dla nieumiejących czytać) B i C

Dyrektor gimnazjum (—) K. WISNIEWSKI

ASY PACYFIZMU

Ciekawa ankieta

Ogłoszona w amerykańskim piśmie World Unite" ankieta na temat kto się najbardziej przysłużył w sprawie pokoju światowego, wykażała że osobą tą jest Ramsay Mac Donald. Później następuje szereg wybitnych osobistości doby obecnej, umieszczonych kolejno zależnie od stopnia ich popularności: 2. Aristide

Briand, 3. Jane Adams (Stany Zjednoczone) 4. Ghandi (przywódcą Indusów), 5. Lord Robert Cecil, 6. Kellog, 7. Root (Stany Zjednoczone), 8. Lewinson (Stany Zjednoczone), 9. Romain Rolland (Francja), 10. gen. Smith (Afryka południowa).

—:O:—

77 tys. DOLAROW CŁA

Miljonerka nakupiła sobie w Paryżu „szmatek”

Po przybyciu do Nowego Jorku wręczyła pani Antonina Dreksel-Biddle urzędnikowi celnemu czek, opiewający na 77 tysięcy dolarów a będący najwyższą opłatą celną, jaką kiedykolwiek uścił prywatny podróżnik. W ten sposób został pobity rekord ustanowiony przez inną damę z towarzystwa nowojorskiego, która zapłaciła ub. roku 35 tysięcy dolarów

wcale nie zapłaciła jakiejś kary, lecz uściła normalną opłatą celną

Pani Biddle, córka zmarłego na wiosnę magnata tytoniowego Benjamina Drukera, jest jedną z najbogatszych kobiet na świecie gdyż prywatny jej majątek wynosi przeszło 200 milionów dolarów.

Towary które przywoziła ze swej podróży europejskiej, znajdowały się w takiej obfitości, że wyładowanie ich z okrętu trwało trzy godziny. Kapryśna milionerka zakupiła sobie mnóstwo sukien oraz klejnoty przedstawiające wartość 100 tysięcy dolarów.

—:O:—

Wartość przedmiotów od których pobrano tak wysokie cło wynosi przeszło

300 tysięcy dolarów.

Należy przytem podkreślić, że p. Biddle

Skarb pod drzewem

Spora garść złotych ludwików wykopał mały łopatką


Los nagrodził p. Henri Birochas, urzędnika paryskiej kolei podziemnej za to, że poświęcił wolny dzień w tygodniu swojemu małemu synkowi.

synek zaczął się bawić w sposób niedozwolony, gdyż kopał głębokie doły pod drzewami.

Nagle uwagę czytającego ojca zwrócił okrzyk malca:


— Popatrz-no, tatusiu, co za śliczne medale wykopałem z ziemi.

Ojciec się odwrócił i ujrzął 77 złotych



Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porazywle polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 grosz.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

dukatów, noszących portret Ludwika XVI

Sumienny urzędnik natychmiast zawiadomił policję o odkryciu, a władze posłały robotników ziemnych, ażeby kopali dalej w tem miejscu, gdzie owe dukaty były ukryte, w nadziei, może jeszcze dalsze skarby tam się znajdują.

Ale robotnicy nie mieli takiego szczęścia jak mały Birochas i skarb ograniczył się tylko do 77 znalezionych przez niego monet.

—:O:—

WĘGIEL

**górnosląski i dąbrowiecki
opałowy i fabryczny**
poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. L. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. —; Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w złotych
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Gimnazjum żeńskie

R. Konopczyńskiej-Sobołewskiej

Gdańska Nr. 90, tel. 128-62

Egzaminy wstępne rozpoczną się 4 września, lekcje 2-go Kancelarja czynna codziennie od 9^{1/2} do 2-ej.

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniactwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administr. w sprawach technicznych

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLendid

Dzisiaj i dni następ. Dramat kobiety, która marzy o sławie i miłości. Film dźwiękowy **Spiewno-mówiony**
Jej chłopiec W rolach głównych ulubiona aktorka Ameryki, obdarzona wiołowym temperamentem **Fanny FRICE** śpiewaczka rewjowa
oraz złotowłosa **EDNA MURPHY** i uosobienie męskiej siły **GWYNN WILLIAMS**
CENY MIESC: zł. 1.—, 2.— i 3.—
Początek seansów o godz. 6, 8 i 10

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

DOMEK z ogródkiem, sklep rzeźniczy z całym wiatem urządzeniem i mieszkaniami do sprzedania zaraz. Cena przystępna. Wiadomość Nowe Złotno (Cyganka) ul. Danielewiczka Nr. 14 u właściciela domu p. Jakóba Szuberta 1332—3

Z prawami gimnazjów państwowych
8 Kl. Żeńskie Gimnazjum
Tow. „Kultura” w Łodzi
ul. PIOTRKOWSKA 85. Telefon 174-85
W bieżącym roku szkolnym uruchomiona zostanie klasa II i III-cia,
Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.
Opłaty niskie.
Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 2 września b. r.

SKLEP spożywczo-kolonialny z całkowitem urządzeniem i mieszkaniami do sprzedania zaraz z powodu choroby. Wiadomość Koł, Cyganka Nr. 16 przy Mani u właśc. domu p. Welka. 1334—

PIANINA, patefony, rowery najtaniej na Raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 1340—1

Zagubione dokum.

MACIEJEWSKI Józef zagubił legitymację zapomogową Nr. 3578 wyd. w Łodzi 1352—

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 20 gr., Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Wiersz zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wycnoczenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego

Redaktor odp. J. Czajewski

Gimnazjum Żeńskie
Z. PĘTKOWSKIEJ i W. MACINSKIEJ
ul. Wólczańska Nr. 55.

Rozpoczęcie roku szkolnego nabożeństwem w kaplicy gimnazjalnej — 3 września o godz. 10 rano Egzaminów wstępnych — 5 września.
Zapisy od 21 sierpnia. 205

Lokale i mieszkanie

LOKAL nadający się na garaż, skład lub warsztat rzemieślniczy do wynajęcia Wólczańska 139 u gospodarza 1356—2

PRZYJMUJE pana na mieszkanie 6-go Sierpnia 14 prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza 1350—1

Różne.

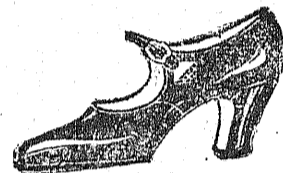
RODZICE kupujcie swym dzieciom materiały piśmienne i szkolne, tylko w dobrym gatunku w nowej firmie K. Bogusławskiego Łódź, ul. Andrzeja 3 2963—

Reklama to potęga

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Do sprzedania odpadki papieru
w większej ilości po b. niskiej cenie
Wiadomość w administracji „Rozwój”

GORSETY, NOWE MODELE
PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po pójogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.
BIUSTONOSZE STANICZKI różnych fasonów
POLECA: gotowe i na obstalunek **POLECA:**
„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO
—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

8-kl. Gimnazjum Wieczorowe dla DOROSŁYCH
A. Wierzbickiego
w Łodzi, ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).
Zapisy przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 6-30 wieczorem do 9-ej wieczorem.
Czesne 20 zł. miesięcznie
Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 3 września r. b.

...SZEWCY

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-88
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

SKLEP KAZIMIERZ Zielonka
Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wianiane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



Wielki wybór **łózek** wysłanych, **wózków** dziecięcych i zagranicznych, **czeki amerykańskie**, materace **sielane** oraz materace **nowe higieniczne**. **Półki meblowe** **łózek** podług nabyć można **niżej** w **dogodniejszych warunkach** w fabrycznym składzie **„DOBROPOŁ”** ŁÓDŹ, Piotrkowska (w podwórzu) tel. 158—

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne wenerologiczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 i 5—7.30 po poł.